

Paulo Fonseca udzielił wywiadu dla *ligaportugal.pt*, odpowiadają na pytania dotyczące aktualnej sytuacji we Włoszech i w ekipie Giallorossich.

Jak ci się żyło we Włoszech w ostatnich tygodniach?

- To był ciężki tydzień, wszyscy przebywamy w domach. W tej chwili Włosi zrozumieli, że tylko tak można zatrzymać wirusa. Liczby cały czas rosną, jest coraz więcej zarażonych i zmarłych osób. W środę, dla przykładu, zmarło prawie pięćset osób, to liczba, która robi naprawdę wrażenie. Wśród Włochów panuje powszechna obawa i jest próba zmian. Wydaje mi się, że Włosi są winni aktualnej sytuacji i chcą respektować wszystkie zasady, aby zmienić rozprzestrzenianie się wirusa, który zabił wiele osób. Możemy wychodzić tylko do supermarketu i to tego najbliższego naszego zamieszkania. Policja jest cały czas na ulicach, aby monitorować wyjścia ludzi, jest naprawdę ciężko.

Jakie inne środki zostały podjęte, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się tego wirusa?

- W tej chwili rząd ocenia przedłużenie czasu przewidzianego dla kwarantanny, która była początkowo ustalona do 3 kwietnia. Prawdopodobnie zostanie wydłużona. Kontrole są coraz bardziej rygorystyczne, gdyż liczby rosną. Mówi się, że szczyt przyjdzie na początku przyszłego tygodnia, widzę, że Włosi są zjednoczeni, aby pokonać ten moment.

Myślisz, że są powody by wierzyć, że sytuacja się poprawi?

- Myślę, że tak, gdyż w tej chwili widzę, że Włosi robią to co powinni byli robić. Przewiduje się, że liczby będą rosły, ale jeśli wszyscy będziemy postępować zgodnie z zasadami, bez kontaktu z innymi ludźmi, sytuacja zacznie się poprawiać. Mamy wielki przykład w Chinach, gdzie wraz z kwarantanną sytuacja się poprawiła. Myślę i mam nadzieję, że sytuacja się poprawi i że będziemy w stanie wygrać ten pojedynek.

Co robisz, aby utrzymać formę fizyczną?

- Jestem w domu z rodziną. Robię ćwiczenia fizyczne, więcej jem, to prawda, ale robię też więcej aktywności niż zazwyczaj. Spędzam bardzo dużo czasu z rodziną. My trenerzy nie mamy dużo czasu, aby przebywać w domach, zatem wykorzystuję te chwile jak najlepiej, aby być z synem, z żoną i robić rzeczy, których normalnie razem nie robimy.

Rozmawiałeś z graczami? Jaka jest atmosfera w zespole?

- Zastopowanie trwa już długo i nie wiemy kiedy wrócimy. W tej sytuacji trudno jest przewidzieć kiedy zaczniemy treningi i rozgrywki. Staramy się kontrolować aktywność fizyczną graczy, daliśmy im trochę sprzętu, staramy się kontrolować co

jedzą i ich wagę, wszyscy mają domowy program. Roma jest bardzo dobrze zorganizowanym klubem na wszystkich poziomach i wykonuje świetną pracę z monitorowaniem zespołu.

Obserwowałeś sytuację w Portugalii? Jak oceniasz zdolność odpowiedzi na pandemię ze strony Portugalczyków?

- Obserwuję sytuację w Portugalii, gdyż martwi się o moją rodzinę, ale to różne sytuacje. Portugalia znajduje się wciąż w pierwszej fazie z wirusem, liczby nie są wciąż tak wysokie, mimo że wzrost w ostatnich godzinach był znaczący. I tak zaczęło się we Włoszech. Portugalski rząd wprowadził właściwe środki, aby uniknąć dojścia do liczb, które są aktualnie we Włoszech, ale również dzięki włoskiemu przypadkowi było możliwe wyprzedzić pewne fazy. Ludzie w Portugalii muszą być świadomi faktów i że tylko w domach problem może zostać rozwiązany. Nie wiem czy Portugalczycy zdają już sobie sprawę z poświęceń, jakie muszą zrobić, ale wierzę i ufam ich inteligencji i jestem pewien, że tego nie zlekceważą.

Chcesz coś przekazać Portugalczykom?

- Prostą wiadomość, jak osoba, która przeżyła i przeżywa tę ekstremalnie trudną sytuację we Włoszech od środka. Chcę powiedzieć Portugalczykom, że możliwe jest uniknięcie tak dużych liczb. To zależy od każdego z nas.

Autor: abruzzi